

*XII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Komornickiej
Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka - KOZIENICE 2014
Zbigniew Mysłowiecki - kategoria dorośli - poezja - II nagroda*

jest jeszcze matka –
posypana modlitwą jak proszkiem
dezynfekującym co złe
wciąż strzyka ją w pacierzu
a jej mleczne włosy - rozsypane
po poduszce poskręcane
od zmagających wewnętrznych

gdy robię jej opatrunki-
nie opatruję jej duszy lecz ciało
skatowane przez czas i pięść ojca
/ojca już dawno nie ma co niezbyt
dobrze mi wróży/

ona jest – wrak biologiczny
o kruchym zimnym sercu
czuła tylko na swoje ja
pachnąca uryną lekarstwami
i potem

ożywia się jedynie gdy pora jedzenia
gubi bakterie czesząc swoje rzadkie włosy
ale jest jeszcze – matka – więc mimo
siwej brody wciąż jestem dzieckiem
nawet ja pod nosem przeklinam ją
i jej choróbska – mówię
delikatnie niech no mamusia
usiądzie i wypije syropek

...

matka mówi:

tacy jak ty nie mają prawa żyć
wyrzutki społeczeństwa alkoholicy
znów siedzisz i wymyślasz te bzdury
zamiast wziąć się do roboty
pani krysia mówiła że wczoraj
siedziałeś na podwórzu
i sam do siebie mówiłeś
zobaczysz! zadzwonię
i przyjadą po ciebie
wezmą cię do wariatów
bo tam twoje miejsce

zobacz jak ty wyglądasz!
Co powie o tobie twój wnuk
Będzie się wstydził dziadka

- patrzę w lustro
a tam jakiś anioł znany
mi dobrze z widzenia
znów ostrzy sobie pióro ...

zrzucony z wysokości wiersza
rozcieram poupadkowe zbolące cielsko
pełne metafor – siniaków załamania wzlotów
przechodnie przechodzą do swoich spraw
sprawnie mnie okraczając

nikt niczego nie zauważył
poza pewnym małym chłopcem
którym byłem ja z przeszłości –

mały chłopiec ciągnął matkę za rękę
i mówił: mamó mamó zobacz znów księżyc
wpadł do kałuży ...